Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 148.955

Nr. 94. Piątek dnia 25 Kwietnia 1924 r. Rok XXXI.

Komunizm i — kto go zawinił?

Kilka wypadków z ostatnich tygodni zwraca znów naszą uwagę na powstające niebezpieczeństwo komunizmu. Najjaskrawszym pewnie z nich był wynik wyborów gminnych w Żyrardowie 6-go kwietnia. Lista komunistyczna zdobyła najwięcej głosów i 7 miejsc na 24, gdy P. P. S., uważająca dotąd Żyrardów za swoją twierdzę — tylko 6. Wywołało to łatwo zrozumiałe przygnębienie w prasie socjalistycznej i zdziwienie w prasie narodowej. Jeszcze dotąd sprawa wyborów żyrardowskich nie schodzi ze szpalt dziennikarskich. Jeszcze dotąd znaczna część naszej prasy czuje się ich wynikami zaskoczoną!

Sprawa jest istotnie dość poważna! Wypadek żyrardowski jest tylko jednym z coraz liczniejszych objawów krzewienia się u nas komunizmu. Komunistyczna „Trybuna robotnicza“ notuje je skrzętnie; a zamieszczone w niej sprawozdania świadczą o rozwoju „Związku Proletarjatu miast i wsi“ (pod taką firmą występuje polski komunizm) na terenie Zagłębia dąbrowskiego, Górnego Śląska, Zagłębia naftowego, Warszawy i Poznania nawet. Dodajmy do tego raz po raz to w Krakowie, to w Warszawie, to znów w Łodzi toczące się procesy przeciw komunistom, a uznamy, że — **niebezpieczeństwo komunizmu u nas jest i że z niem liczyć się należy**, jak się z niem liczy cała Europa.

Jakie jego przyczyny? Skąd się biorą siły na propagandę, środki pieniężne na prasę, na organizację? Nie można się ani na chwilę łudzić, by nasz komunizm był wytworem polskiej marki! Przeciwnie! Towar to zagraniczny! Zarówno ludzie, jak pieniądze są pochodzenia — bolszewickiego. Zresztą przywódcy moskiewskiej międzynarodówki zupełnie otwarcie, cynicznie od czasu do czasu podają wyłożone na propagandę zagraniczną i cyfry wysłanych w świat agitatorów komunistycznych.

To nam jednak nie wyjaśnia powodzenia komunizmu! Fakt, że „Związek Proletarjatu miast i wsi“ jest tylko odnogą bolszewizmu winien działać odstraszająco na naszych robotników. Jeśli jest inaczej, to musi coś być w naszem życiu społecznem, co naszego robotnika mimo wszystko popycha w objęcia komunizmu!

Zapewne, część odpowiedzialności można złożyć na karb naszego przesilenia gospodarczego, — dalej na ciągłe atakowanie ustawodawstwa robotniczego przez pewną część prasy, specjalnie narodowo-demokratyczną. Jedno i drugie musi wzmagać niezadowolenie i rewolucyjne dążności wśród mas robotniczych. To nam jednak jeszcze nie tłomaczy omawianego zjawiska w całości! Było tyle przykładów, że nawet najbardziej naprężone stosunki w świecie pracy dały się pokojowo załatwić. Jeśli się obecnie u nas rozwijają w kierunku rewolucji i komunizmu, to przyczyną jest nie tylko złe gospodarcze położenie i nie tylko przeciw-robotnicza nagonka kapitalizmu!

Jest nią arsenał materjałów wybuchowych, który przez lat 30 gromadziła PPS. w świecie robotniczym! Nie igra się bezkarnie z ogniem! Jeśli się przez przeszło pół wieku „wychowywało“ klasę robotniczą w nienawiści do społeczeństwa, — jeśli się dowodziło, że jedyną receptą na choroby ustroju jest rewolucja, — jeśli się tłumy zapalało do mordu, do grabieży, do krwi przelewu, — jeśli się przez tyle lat kładło w uszy robotnika, że „religja jest opjum dla ludu“, że „człowiek sobie stwarza Boga na swoje podobieństwo“, że „prawo, religja, moralność jest tworem warunków ekonomicznych“, — to nie wolno się dziwić, że po 30-tu latach robotnik nareszcie treść tych haseł do głębi zrozumiał!

To też jedynym środkiem na komunizm jest usilna, systematyczna praca wśród robotników, oparta o wartości etyczne, religijne, społeczne, ta, którą prowadzi Ch. D. Zaczyna to rozumieć powoli niemiecka socjalna demokracja i angielska Labour Party! Niestety — jeszcze nie nasza PPS. Ta pomstuje na komunistów za ich bezwzględność, za ich rewolucyjne dążności, a równocześnie prowokuje 6 listopad i rozlew krwi w Zagłębiu dąbrowskiem. Na dalszą metę nie da się jednak ta obłudna polityka stronnictwa utrzymać. Robotnik musi zrozumieć, że partja nie ma jasnego programu. Porzuci ją! Świadczy o tem rozłam w wileńskiej PPS., której część opuściwszy szeregi PPS. ucieka się pod skrzydła komunistów. Świadczy o tem przebieg licznych zgromadzeń PPS., o czem prasa socjalistyczna przezornie milczy.

Wcześniej, czy później polski socjalizm znajdzie się w położeniu włoskiego socjalizmu z przed dwóch lat: — z jego organizacji zostaną tylko gruzy i ruina, a jego ludzie pójdą tam, gdzie powiewa autentyczny sztandar Marksa, — do komunizmu; lub tam, dokąd ich już dziś pociąga szlachetny charakter ruchu, — do chrześcijańsko-społecznego obozu. Tak chce logika rzeczy, która i życiem społecznem rządzi!

W. Z.

Wojenna mowa Trockiego.

Moskwa. (AW.). „Prawda“ podaje pełny tekst mowy Trockiego wygłoszonej w Tyflisie. Mowa ta zawiera następujący znamienny ustęp dotyczący Polski: „Mówiąc o postępach techniki wojennej i o sile wewnętrznej Sowietów w związku z ich zdolnością bojową, Trocki oświadczył: **„Moralne siły na wypadek wojny przemawiają za nami**, oto świeży przykład. Na skutek dobrowolnego porozumienia **niedawno rozszerzyliśmy granice sowieckiej Białorusi.** Przedtem Białoruś sowiecka liczyła półtora miljona ludności, a obecnie liczy 4 miljony. Cóż to znaczy? Znaczy to, że przedewszystkiem **wypełniliśmy nasz elementarny dług.** Białorusin ma prawo być na swym białoruskiem terytorjum, **co z wojennego punktu widzenia równa się trzem nowym korpusom czerwonej armji“** (burzliwe owacje). Możecie rzucić pod moim adresem zarzut, dlaczego ja tak otwarcie mówię tutaj o tem. **Polska może w ten sposób dowiedzieć się o naszych sekretach i pójść w nasze ślady“.** W dalszym ciągu mowy Trocki czynił **niedwuznaczne aluzje pod adresem polityki rządu polskiego względem mniejszości narodowych, usiłując dowieść, że rząd sowiecki rozwinął tę sprawę w sensie korzystnym dla siebie** i mniejszości.

Moskwa. (AW.) Z mowy Trockiego, wygłoszonej w Tyflisie, należy oprócz wzmianek odnośnie do Polski, wspomnieć jeszcze o innych jego uwagach. I tak oświadczył on, iż **Sowiety nigdy nie zgodzą się na płacenie długów rządu carskiego.** W kwestji wojny oświadczył on, że **humanitarne jej prowadzenie jest rzeczą zupełnie uboczną. Należy ją przedewszystkiem prowadzić z uwzględnieniem głównego celu, t. j. zniszczenia ustroju kapitalistycznego.**

W kwestji niemieckiej oświadczył on, że **warunki korzystne dla rewolucji niemieckiej już więcej nie powtórzą się. Niemcom brakuje silnej partji kommunistycznej, oraz swojego Lenina.**

Zamknięcie amerykańskiej szkoły

W KONSTANTYNOPOLU.

Berlin. (PAT.). Otrzymano tutaj wiadomość, że władze tureckie w Konstantynopolu zarządziły zamknięcie znajdującej się tam amerykańskiej wyższej szkoły medycznej.

Znamienne oświadczenie Jevelowskyego.

Gdańsk. (AW.). Senzacją dnia jest tu list otwarty byłego senatora Jevelowskyego, znanego negocjatora we wszystkich prawie rokowaniach polsko-gdańskich. Jak wiadomo **Jevelowsky** od czasu kampanji przedwyborczej do sejmu gdańskiego stał się przedmiotem zaciekłych ataków nacjonalistów gdańskich, którzy wreszcie spowodowali ustąpienie Jevelowskyego ze składu senatu, mimo, iż cieszył się on opinją bardzo zdolnego fachowca i znawcy spraw gospodarczych. Jako najcięższą zbrodnię wytykają nacjonaliści Jevelowskyemu **jego rzekomą ustępliwość na rzecz Polski, ze szkodą dla uprawnień wolnego miasta, ujawnioną w czasie wielokrotnych rokowań polsko-gdańskich.**

W liście otwartym, dziś ogłoszonym, Jevelowsky zbija przedewszystkiem główny zarzut co do poczynionych przez niego jakoby ustępstw tak zwanych Hoheitsrechte gdańskich i oświadcza, że wyniki wszystkich rokowań, w których brali udział i przedstawiciele nacjonalistów niemieckich, były właśnie przez nich uważane za sukces Gdańska. W szczególności umowa warszawska z 1921 r. jest pełnym sukcesem wolnego miasta, gdyż — jak brzmi dosłownie odnośny ustęp listu — dała ona Gdańskowi więcej, niż można byłoby uzyskać, stosując ściśle postanowienia traktatu wersalskiego, oraz konwencji paryskiej.

Twierdzenie to, pochodzące od wybitnego negocjatora i byłego senatora, wywołało **żywe poruszenie w tutejszych kołach międzynarodowych.** Oświadczenie Jevelowskyego, że umowa polsko-gdańskie dały wolnemu miastu maximum korzyści nawet z punktu widzenia i oceny gdańskiich konjunktur są najlepszym dowodem, że strona polska w rokowaniach z Gdańskiem okazywała zawsze tendencje pojednawcze, a tembardziej nie dążyła do jakichkolwiek uszczupleń lub ograniczeń praw wolnego miasta.

Straszna katastrofa kolejowa w Szwajcarji.

Warszawa. (Telef. wł.) **We wtorek w nocy, na północ od Medjolanu, w pobliżu jeziora Lago Maggiore, zdarzył się straszny wypadek kolejowy. Dwa pociągi pospieszne, jeden idący z Medjolanu, drugi z Zurychu, zderzyły się na stacji Bellinzona. Liczba rannych i zabitych jeszcze nie ustalona. Dwa wagony osobowe zapaliły się i spłonęły doszczętnie, tak, że nie można stwierdzić liczby ofiar i rozpoznać zwłok.**

Bellinzona. (PAT) Szwajc. Ag. Tel. donosi: Koło tutejszej stacji dziś w nocy po godz. 2-ej nastąpiło zderzenie dwóch pociągów nocnych, kursujących na linji Gotharda. Katastrofa spowodowana została przez to, że pociąg pospieszny, idący z Lucerny, przeoczył sygnał zamknięcia toru, umieszczony koło Bellinzony i wjechał na pociąg idący z Chiasso. **Pięciu ludzi z personalu kolejowego, oraz sześciu podróżnych zostało zabitych.** Ogólna liczba zabitych i rannych nie jest jeszcze ustalona, ponieważ **wagon niemiecki, który miał oświetlenie gazowe, zapalił się i dotychczas jeszcze nie zbadano jego szczątków.** Do szpitala w Bellinzonie dostawiono dotychczas **6 osób ciężko i 3 lekko ranne.** Akcję ratunkową podjęto natychmiast.

Wiedeń. (PAT) Jak donoszą z Genewy, **ofiarą katastrofy w Bellinzonie było 15 osób zabitych i 9 rannych, w tem 6 ciężko rannych.**

Polskie lokomotywy i wagony na eksport.

Warszawa. (Telef. wł.). Związek polskich wytwórców wagonów i parowozów zainteresował się sprawą oferty **na dostawy dla Turcji polskich wagonów kolejowych. Niezależnie od tego należy się spodziewać zwiększonego zapotrzbowania na wagony i lokomotywy w r. 1925 dla Rumunji, która projektuje rozszerzenie u siebie sieci kolejowej.**

O UDZIAŁ POLSKI W MIĘDZYNARODOWYCH „TARGACH".

Warszawa. (Telef. wł.). **Międzynarodowa wystawa „Targi" odbędzie się w tym roku w Rydze od 20 lipca do 3 sierpnia.** Organizacje przemysłowe polskie nawołują przemysłowców, **ażeby** wzięli czynny udział w tej wystawie.

KS. ARCYB. CIEPLAK KARDYNAŁEM?

Warszawa. (AW) Dzienniki podają, **że ks.** arcybiskup Cieplak na najbliższym konsystorzu papieskim zostanie zamianowany kardynałem.

(Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność Agencji Wschodniej. — Red.).

POLSKA NA KONGRESIE SOCJOLOGICZNYM.

Rzym. (PAT) Otwarto tu **kongres socjologiczny.** Reprezentant Uniwersytetu poznańskiego, **Kozłowski,** wygłosił przemówienie powitalne o **wspólności losów Włoch i Polski. Kozłowski powołany został do prezydjum komitetu.**

Życzliwość rządu franc. dla wychodźctwa polskiego.

Paryż. (AW.). Prezes delegacji polskiej do rokowań emigracyjnych, p. Franciszek Sokal, odbył dłuższą konferencję z francuskim ministrem Pracy i Hygjeny, p. Danielem Vincent, w sprawie wyników rokowań emigracyjnych. W dłuższej rozmowie minister Vincent oświadczył, iż **rząd francuski i on osobiście skrupulatnie wypełnią wszystkie zobowiązania zaciągnięte wobec wychodźctwa polskiego. Vincent obiecał najżyczliwsze i najprzychylniejsze** traktowanie wychodźców **polskich na przyszłość.**

W końcu rozmowy Vincent oświadczył, iż mówi także w imieniu **ministra oświaty Jouvenela,** który ze swej strony obiecał **całkowite współdziałanie w rozstrzygnięciu sprawy szkolnictwa dla wychodźców polskich we Francji. Sokal** wyraził podziękowanie w imieniu delegacji polskiej za tak przyjazne stanowisko dla wychodźctwa polskiego.

Ruch organizacyjny synodu prawosławnego

Warszawa. (AW) **Delegacja synodu prawosławnego w Polsce wyjeżdża zagranicę, celem zaznajomienia Kościoła prawosławnego zagranicą z działalnością synodu.** Delegacja zwiedzi Francję, Niemcy i Anglję. **W roku 1925 spodziewane jest zwołanie ogólnego soboru, zaś 10 czerwca b. r. odbyć się ma konferencja organizacyjna, na którą spodziewane jest przybycie patrjarchy z Konstantynopola.**

Stronnictwa niemieckie w walce wyborczej.

Berlin. (PAT) Zostały tu opublikowane **listy partyjne dopuszczone do wyborów, w liczbie 23.** Najgłówniejsze są: Socjalnych demokratów, Centrum, Partji ludowo-nacjonalistycznej, Partji ludowej, Partji demokratycznej, Bawarskiej partji ludowej, niemieckiej partji komunistycznej, bawarskiego Związku chłopskiego, ludowej partji wolnościowej (Hitlerowców), która występuje wspólnie z socjalistami narodowościowymi, partji hannowerskiej, niezależnej partji socjalistycznej, Związku narodowo-liberalnego, niemieckiej partji republikańskiej. **Inne mniejsze ugrupowania, oraz mniejszości narodowe w Niemczech wystąpią wspólnie jako partja.**

KU CZCI MUSSOLINIEGO.

Berlin. (PAT.). Z Rzymu donoszą, że Mussolini uda się w pierwszych dniach maja na Sycylję, na **uroczystość poświęcenia nowego miasta, które otrzyma nazwe Mussolinia.**

FRANCJA NIE UZNAJE HUSSEINA.

Wiedeń. (PAT.). „Neue Fr. Presse" donosi z Jerozolimy, **że władze francuskie w Syrji zakazały włączenia nazwiska króla Husseina jako kalifa do modłów w meczetach.**

NOWY SKANDAL POLITYCZNY W KANADZIE.

St. Jean (Nowa Funlandja). (PAT) **Były prezydent ministrów sir Ryszard Squires, minister rolnictwa Campbell,** oraz kilka innych osób **zostało aresztowanych z powodu malwersacyj.**

Z ostatniej chwili.

Warszawa. (Telef. wł.). W środę z rana **powrócił ze Świąt i objął urzędowanie premier Grabski.**

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny" donosi z Nowego Sącza o znalezieniu koło wiaduktu na torze kolejowym dwóch bomb, które wybuchły przed nadejściem pociągu osobowego, dążącego do Krakowa.

Kowno. (PAT.). **Biskup żmudzki ks. Karewicz wydał rozporządzenie, postanawiające, że nabożeństwa polskie mogą się w Kownie odbywać tylko w 3 kościołach i to tylko do godziny 9 i pół rano.**

Berlin. (PAT) **Między 28 kwietnia a 4 maja odbędzie się w Paryżu konferencja międzynarodowa w sprawie uregulowania komunikacji telefonicznej w Europie.**

Londyn. (PAT) Z Kalkuty donoszą: Dżuma w Pendżabie szerzy się coraz gwałtowniej. W Lahore notują codziennie 45 do 50 wypadków śmierci na dżumę. Z okolicy doniesiono w jednym tylko tygodniu o 90 wypadkach śmierci.

Belgrad. (PAT) Donoszą z Tirany, że ostatniej nocy dokonano tam zamachu na deputowanego Awniruetema, który był sprawcą zamachu na Essada Baszę. Awniruetem jest ciężko ranny.

Moskwa. (PAT) **Trocki udzielił wywiadu przedstawicielowi „United Presse", przyczem zaprzeczył wiadomości o rzekomej mobilizacji armji czerwonej. Trocki wskazał, że rocznik 1901 demobilizuje się, a rocznik 1902 rozpoczyna służbę.** Jednocześnie niektóre dywizje przekształcają się na milicję. Tworzenie milicji na niekorzyść armji stałej jest dowodem pokojowej polityki sowietów. Na pytanie o jego przemówieniu w Baku oświadczył Trocki, **że wojna między sowietami a innymi krajami nie jest wykluczona ze względu na imperjalistyczną politykę tych ostatnich krajów. Co do możliwości konfliktu z Rumunją, zaznaczył Trocki, że sowiety nie myślą uważać kwestji besarabskiej za casus belli.** Zerwanie konferencji wiedeńskiej oznacza, że sowiety nie myślą dać swej sankcji na oderwanie Besarabji.

Podwyżka podatku od uposażeń.

Jak już donosiliśmy, w dniu 1 maja wchodzi w życie rozporządzenie o podwyższeniu podatku od uposażeń. Będzie ono przedstawiało się w następujący sposób: W stopniu pierwszym z 0.3% skali dotychczasowej stopa podnosi się na 2%. W drugim zamiast 0.4% na 2.1%, w trzecim z 0.5% na 2.2%, w czwartym z 0.7% na 2.2%, w piątym z 0.9% na 2.3%, w szóstym z 1.1% na 2.5%, w siódmym z 1.4% na 2.9%, w ósmym z 1.7% na 3.3%, w dziewiątym z 2% na 3.8%, w dziesiątym stopniu z 2.5% na 4.2%, w jedenastym z 3% na 5%, w dwunastym z 3.5% na 5.8%, w trzynastym z 4.5% na 6.7%, w czternastym z 5.5% na 7.5%, w 26-tym stopniu podniesiono stopę z 18.1% na 18.4%, w 28-ym z 19.5% na 19.6%.

Według dotychczas obowiązującego minimum opodatkowanie rozpoczyna się dopiero od kwoty 4.730,400.000 mkp. uposażenia w stosunku rocznym. Jest to stopień pierwszy. Drugi stopień wynosi: od 6.307,200.000 do 7.884,200.000, trzeci: do 10.249,000.000 i t. d.

W nowem tem rozporządzeniu uderza przedewszystkiem niezwykle silny wzrost opodatkowania niższych stopni. Porównajmy. W stopniu pierwszym z 0.3% odrazu na 2%, w stopniu ósmym z 1.7% na 3.3%. Natomiast w stopniu 20-tym podwyżka z 13.6% na 14.7%, a w 28-ym z 19.5% tylko na 19.6%.

Z dnia politycznego.

Polityczna klęska ruskich trudowików.

Głośnem stało się we Lwowie rozwiązanie tajnego zjazdu petruszewyczowskiej „Ukraińskiej Partji Trudowej", jaki zwołało kierownictwo na drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Dla zmylenia czujności władz podawało kierownictwo jako temat obrad sprawy szkolnictwa; miano również zachować w tajemnicy miejsce zebrania. O charakterze zjazdu mówiły jednak artykuły organu partji trudowej „Naszego Praporu". Według jego enuncjacyj obecny zjazd miał anulować uchwalone na ostatnim kongresie rezolucje, stojące, aczkolwiek niewyraźnie, na gruncie państwowości polskiej. Ta antypaństwowość w programie Ukraińskiej Partji Trudowej rozpoczęła się od chwili, kiedy kierownictwo tej partji przeszło w ręce lewego skrzydła, stojącego na zasadzie ideologji Petruszewiczowskiej, t. j. stworzenia niezależnego państwa ukraińskiego z ziem znajdujących się pod panowaniem Polski.

Zjazd został wykryty przez policję, która wkroczywszy na salę, znalazła tylko 72 delegatów, zamiast oczekiwanych przez kierowników 300. Tak mały udział uczestników świadczy dobitnie o tem, co społeczeństwo ruskie myśli obecnie o taktyce skrajnych swych prowodyrów. Jest to zarazem niedwuznacznym dowodem orjentacji politycznej większości Rusinów w stronę państwowości polskiej.

Ustawa o ochronie lokatorów.

LOKALE WYŁĄCZONE OD OCHRONY.

Dosłowny tekst przyjętej w trzeciem czytaniu w Sejmie ustawy o ochronie lokatorów zawiera następujące postanowienia:

W myśl artykułu 2-go od ochrony lokatorów **wyłączone są:**

a) **budynki położone na obszarze stacyj i linij kolejowych**, będących własnością państwa lub prywatnego przedsiębiorstwa kolejowego i przeznaczone na kolejowe cele służbowe lub na pomieszczenie pracowników przedsiębiorstwa kolejowego **z wyjątkiem domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych, wzniesionych w b. dzielnicy austrjackiej z funduszów emerytalnych** (pensyjnego i prowizyjnego), jak również z wyjątkiem tych budynków kolejowych, które zostały wynajęte **przez zarząd** kolejowy kooperatywom kolejowym;

b) budynki będące własnością państwa lub związku samorządowego i przeznaczone na cele wojskowe, w których zamieszkiwanie osób cywilnych jest niedopuszczalne ze względu na interes państwa;

c) wszelkie pomieszczenia, wynajęte przez osoby i nie mające celów naukowych instytucje prywatne w nieruchomościach, które przed **rokiem 1830 były własnością Królewsko-Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki, a obecnie są własnością państwa i przez rząd zostały lub będą oddane w użytkowanie lub dzierżawę jednemu z towarzystw naukowych polskich;**

d) na obszarze byłej dzielnicy austrjackiej domy, dla których po dniu 27 stycznia 1917 r. udzielono lub udzieli się zezwolenia na budowę, oraz domy, dla których tego zezwolenia udzielono wprawdzie przed 27 stycznia 1917, które jednak będą oddane do zamieszkania po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy; powyższe postanowienia dotyczą mieszkań nadbudowanych, dobudowanych lub przebudowanych w dawniej wzniesionych domach, oraz budynków lub ich części, które uległy gruntownej przebudowie w celu przerobienia tychże budynków lub ich części niezamieszkanych lub na mieszkania nie wynajmowanych na pomieszczenia mieszkalne;

e) mieszkania, **stanowiące uposażenie służbowe lub część jego** z wyjątkiem mieszkań zajmowanych przez rządców lub administratorów domów, tytułem wynagrodzenia za pełnienie obowiązków meldunkowych lub zarządu, oraz domów fabrycznych, kopalnianych (familijnych), o ile wymówienie pracy nie nastąpiło z powodów uprawniających pracodawcę do zerwania umowy, najmu bez wypowiedzenia;

f) pomieszczenia w **hotelach, gospodach i pensjonatach** (pokojach umeblowanych) **dziennie wynajmowane**, z wyjątkiem, jeżeli najemca zajmuje pomieszczenie przynamniej od roku przed wejściem w życie niniejszej ustawy. Wyjątek ten dotyczy tylko eksmisji, nie zaś ceny, jaką najmujący pomieszczenie na zasadzie urzędowego cennika płacić powinien;

g) w letniskach i uzdrowiskach pomieszczenia wynajmowane przez gości sezonowych;

h) pomieszczenia, wynajęte na **przedsiębiorstwa rozrywkowe, jak kinoteatry, kabarety, sale tańców, gry i podobne**, chyba, że przedsiębiorstwo jest prowadzone wyłącznie dla celów kulturalno-oświatowych;

i) pomieszczenia, wynajęte na **banki i kantory wymiany**, jednakże z wyłączeniem wynajętych instytucjom kredytowym państwowym i samorządowym, spółdzielniom kredytowym i ich związkom;

j) od dnia 1 stycznia 1926 roku począwszy — budynki, będące z przeznaczenia **fabrykami** i pomieszczenia w takich budynkach, wynajęte wraz z urządzeniem pędni na wykonanie przemysłu przy użyciu siły mechanicznej; nie dotyczy to pracowni rzemieślniczych;

k) **ogrody i place, wynajęte jako przynależność mieszkania**, z wyjątkiem wynajętych przez zakłady naukowe lub wychowawcze, państwowe lub prywatne zarejestrowane przez państwowe władze oświatowe, oraz wynajętych przez zakłady lecznicze, związki zawodowe, towarzystwa kulturalno-oświatowe i sportowe.

W wypadkach przewidzianych pod literami a), b), c), e), oraz i) ustępu 1 wynajmujący żądać może usunięcia lokatora **jedynie z końcem kwartału kalendarzowego za poprzedniem conajmniej trzymiesięcznem wypowiedzeniem.**

WOLNOŚĆ UMOWY.

Rozdział drugi ustawy traktuje o **dopuszczalnej podwyżce komornego. W myśl art. 8** wynajmującemu i lokatorowi **wolno jest zawrzeć umowę co do wysokości i sposobu zapłaty komornego na czas jednak nie krótszy, niż jeden rok i nie inaczej, jak na piśmie.**

Wolność umowy **nie dotyczy jednak mieszkań do czterech pokoi włącznie**, w tym bowiem wypadku, jak również gdy wspomniana wyżej umowa nie przyjdzie do skutku, lub nie będzie odnowiona — **obowiązują ustawowe normy komornego**, podane w art. 5—8.

Listy z Włoch.

(O międzynarodową świątynię Pokoju. — Otwarcie Oratorjum św. Piotra. — Beatyfikacja Papieża Sarto. — Akademja Bawarska a jubileusz uniwersyt. neapolitańskiego).

Dnia 10 kwietnia w kancelarji Apostolskiej został zainaugurowany cykl odczytów propagandowych o międzynarodowej świątyni Pokoju, która ma stanąć w Rzymie, a będzie poświęcona Najśw. Sercu Jezusowemu. Posiedzenie otworzył prezydent międzynarodowego komitetu prof. Carlo Callisse, senator i radca stanu. Zacytował on zdanie poety Rutiliusa, który powróciwszy do Galji — wychwalał Rzym jako centrum, mieszczące w sobie cały świat; zdanie to dziś tembardziej znajduje swoje potwierdzenie w Rzymie, ośrodku katolicyzmu. Następnie kardynał Dubois, arcybiskup Paryża w imieniu Francji powitał z entuzjazmem myśl stworzenia królestwa dla Najświętszego Serca, które jest królestwem prawdziwego Pokoju i podkreślił obowiązek całego wierzącego świata do współpracy, celem wystawienia międzynarodowej świątyni Serca Jezusowego, do której zostanie przyłączony instytut misyjny, poświęcony pracy pacyfikacyjnej świata. Obydwa budynki powstaną na starożytnem Placu Broni, a wojownicy wiary znajdą tutaj właściwą broń do wielkiej walki o wspólny spokój i do propagandy królestwa Chrystusowego. Z kolei Książę Giuseppe Dalla Torre, redaktor „Osservatore Romano" przypomniał wydatną pracę papieży w interesie powszechnego pokoju. Ze szczególną siłą podniósł zasługi Benedykta XV. i jego wyjątkowej misji przez przeciąg owych 7 lat, które były jednemi z najbardziej burzliwych, jakie historja wogóle notuje; i stwierdził, że jedyną ideą, która przyświecała owemu papieżowi, jak i jego poprzednikowi i następcy jest niezmienna idea Kościoła katolickiego, idea sprawiedliwości i miłości, idea chrześcijańska pokoju.

Komitet międzynarodowy rezyduje w Rzymie Viale Mazzini 14; wszelkie wiadomości, prośby, oferty należy skierowywać pod tym adresem.

11 kwietnia został otwarty wspaniały budynek „Palestra" z wykwintnemi apartamentami, zbudowanemi przez „Kawalerów Kolumba" obok Bramy Cavalleggeri na przestrzeni między pałacem S. Uffizio i przytułkiem św. Marty a staremi murami miasta. Budynek ten wraz z uposażeniem ofiarowała Papieżowi potężna spółka amerykańska, a Ojciec święty „motu proprio" z 25 marca b. r. przyjął go, nadając mu nazwę Oratorjum św. Piotra. Ma ono na celu wskrzesić tradycję wychowywania młodzieży, sięgającą czasów św. Filipa Neri w Rzymie i kardynała Boromeusza w Medjolanie.

W kaplicy pałacu biskupiego w Mantui odbyło się dziś wstępne posiedzenie procesu kanonicznego o beatyfikację Józefa Sarto, Papieża Piusa X., który był biskupem w Mantui. W procesie biorą udział: biskup Mantui Paolo Origo, sufragan Serruzo i 5 kanoników, wchodzących w skład sądu beatyfikacyjnego. Po przeczytaniu dokumentów poszczególni członkowie trybunału duchownego złożyli przepisaną przysięgę.

Uniwersytet w Neapolu, który święci 7 maja 1924 r. siódme stulecie swojego istnienia, zaprosił Akademję Nauk w Monachjum do wysłania delegacji na uroczystości. Akademja monachijska odpowiedziała telegramem, w którym pisze: „Niestety udział delegacji bawarskiej Akademji Nauk w uroczystościach jest wykluczony. Akademja jest zawsze gotową do współpracy w przedsięwzięciach międzynarodowych. Nie może jednakowoż uczestniczyć w międzynarodowych obchodach ludzkich odkąd naród niemiecki wskutek krzywdy (!) wersalskiej i ciągłych gwałtów (!) francuskich znalazł się w roli parjasa (!) obdartego z wszelkich praw".

Rzym, 17 kwietnia 1924 r.

Polaccolilo.

Akcja odczytowa p. Begey'a.

W „La Scintilla del Canavese" wychodzącej w Iwrei czytamy pod datą 5 b. m.:

„W niedzielę ubiegłą miało miasto nasze przyjemność goszczenia czcigodnego i zacnego kom. adwokata Attili'ego Begey'a, konsula Rzeczposp. Polskiej na Piemont. Przybył z dwoma odczytami, urządzonemi staraniem Stowarzyszenia Narodowego „simul pugnando" i Stow. Nar. matek i wdów po poległych w celu zebrania odpowiednich funduszów na utrzymanie i przyozdobienie grobów żołnierzy Polaków, pochowanych na naszym cmentarzu, które prawdę mówiąc, nie są utrzymywane w takim porządku, na jaki zasługują.

Świetny mówca przemawiał dwa razy po południu w niedzielę, pierwszy raz w kinie oświatowem i potem o godz. 20.30 w oratorjum św. Józefa, którego bardzo chętnie użyczono.

W obu odczytach doborowa publiczność składała się z warstw inteligentniejszych mieszczaństwa i kilku zakładów naukowych. Audytorjum żywo interesowało się przemówieniem. Mówcę, który pomimo szanownego wieku 82 lat, zachowuje wprost cudownie ducha młodzieńczego i entuzjazm bezprzykładny, oklaskiwano rzęsiście w podniosłejszych momentach.

W oświetleniu wspaniałych przeźroczy przesuwała się historja tego szlachetnego narodu szybko przed oczyma skupionej publiczności...

...Interesujące są przedewszystkiem ślady niezmierne, jakie dusza włoska pozostawiła na ziemi polskiej i gorącą miłość Polski do wszystkiego, co jest włoskie.

Dzisiaj Polska w spełnieniu prawie całego snu o wolności, odżyła całym ogniem kraju wolnego i dobywa wszystkich sił, aby być narodem wielkim.

Świetnego mówcę nagrodzono szczeremi oklaskami przy końcu obu odczytów.

Jedną i drugą konferencję zaszczycił cennemi słowy czcigodny ks. dr. Edmund de Amicis, który w czasie i po wojnie poświęcił półtrzecia roku na wyszukiwanie zwłok poległych wojaków w strefie Trydentu i Karsyki (Carsica).

Panu komm. Begey'a może trud jego wynagrodzić myśl, że pozostawił w Iwrei miłe wspomnienie i odświeżył trochę miłość dla żołnierzy Polaków, drzemiących w mogiłach nowego pięknego Canavese".

Nowy styl w cerkwi prawosławnej w Polsce.

Sobór biskupów metropolji prawosławnej w Polsce na posiedzeniu, odbytem w Warszawie dnia 12 kwietnia b. r., pod przewodnictwem metropolity Dyonizego, po wysłuchaniu listu patrjarchy konstantynopolitańskiego, Grzegorza VII., i orędzia patrjarchy do wszystkich cerkwi autokefalnych, zawierającego zawiadomienie o wprowadzeniu nowego stylu w cerkwi konstantynopolitańskiej, poczynając od dnia 23 marca b. r., **uchwalił zgodnie z cerkwią konstantynopolitańską, wprowadzić w cerkwi prawosławnej w Polsce nowy styl, poczynając od dnia 22 czerwca b. r.,** przy zachowaniu jednakże dotychczasowej paschalji prawosławnej i wszystkich świąt, których daty zależne są od daty święta Wielkiejnocy. Zawiadomiono rząd Rzeczypospolitej o tej decyzji.

Należy się spodziewać, że i Cerkiew unicka zastosuje kalendarz gregorjański u siebie, o co od dawna upomina się opinja zarówno polskiego, jak i ruskiego społeczeństwa. Wiadomo, że biskup stanisławowski Chomyszyn jeszcze w czasie wojny próbował wprowadzić nowy styl do Cerkwi unickiej. Metropolita Szeptycki jednak wrócił do kalendarza juljańskiego.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

Wiec Chrześcijańskiej Demokracji.

Zarząd okręgowy Ch. D. w Krakowie urządza **w piątek dnia 25 b. m. o godz. 7 wieczorem, przy ul. Potockiego l. 11,** wiec obywatelski z udziałem posłów Ch. D., którzy będą referować na temat: **„Na drodze ku zupełnej sanacji skarbu — Bank Polski — Wprowadzenie złotego".** Zarządy Kół dzielnicowych Ch. D. uprasza się o podanie wiadomości o wiecu członkom. Wstęp na wiec wolny dla członków i sympatyków Ch. D.

Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

Zjazd Rady Naczelnej Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji nie **odbędzie się, jak projektowano pierwotnie, dnia 1 maja, lecz 11 lub 18 maja na parę dni przed zwołaniem Sejmu.**

Z chrześc. ruchu zawodowego.

Zebranie robotnicze w Libiążu.

W drugie święto Wielkanocne odbyło się w Libiążu w lokalu Kat. Spółki zebranie górników, na które przybyli pp. inż. Grelowski i sekr. Ch. Z. Z. p. Front z Krakowa. Zagaił i przewodniczył zebraniu prezes koła miejscowego p. Szopa. **Inż. Grelowski** w godzinnym przeszło referacie przedstawił robotniczy program **Ch. D.** i napiętnował perfidję socjalistów, z jaką pociągnęli ostatnio robotników zagłębia do strajku. **P. sekr. Front omówił kilka** bieżących kwestyj z życia robotniczego, w szczególności sprawę obniżania płac i bezrobocia oraz lokalne stosunki na kopalni „Janina" w Libiążu, przyczem na zakończenie wezwał górników, by wszyscy stanęli w szeregach Chrześć. związków zawodowych. W dyskusji zabierali głos pp. ks. katecheta Flasiński, inż. Grelowski, Szopa, Wrona, Bentka i Godula. Omawiano przedewszystkiem kasy chorych. Zgłoszono rezolucję: „Zebrani potępiają zgodnie kłamstwa socjalistów, jakoby Chrz. Związki zawodowe były przeciwne Kasie chorych; oświadczają, że Kasa chorych jest niezbędna, nie godzą się jednak na obecne stosunki w tej instytucji panujące". Druga rezolucja dotyczyła ograniczenia i ścigania tajnych szynków, w których robotnicy tracą swe zarobki, niszczą zdrowie, a rodziny narażają na nędzę. W ostatniej rezolucji wyrażono Zarządowi Ch. Z. Z. i **Stronnictwu Ch. D. votum ufności,** piętnując kłamstwa socjalistów, jakoby Ch. Z. Z. i Ch. D. były za przedłużeniem czasu pracy i stwierdzając, że Chrz. Związki Zawodowe opierają się o zasadę 8-godzinnego dnia pracy. Wszystkie rezolucje przyjęto jednogłośnie.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU urządza w niedzielę dnia 27 b. m. Związek chrześcijańskich woźniców fabrycznych w **Bielsku.** Program uroczystości obejmuje: Pochód do kościoła parafjalnego; poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ; sumę z kazaniem okolicznościowem; zebranie uroczyste w sali hotelu pod Czarnym Orłem. Na uroczystość wyjeżdża z Krakowa delegacja robotników krakowskich.

O Zakład kredytowy dla miast.

Rada ministrów — jak doniosły dzienniki — postanowiła połączyć Zakład kredytowy dla miast małopolskich z Bankiem krajowym — wbrew opinji zarządu Zakładu i prezydjów miast Krakowa i Lwowa, które w większości swoich członków wypowiedziały się za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy. Chociaż uchwała Rady ministrów w zasadzie przesądziła los Zakładu kredytowego, zarząd tej instytucji czyni w dalszym ciągu wysiłki w kierunku przekonania rządu o niesłuszności jego stanowiska, a przynajmniej o konieczności sprzedaży udziału państwa w Zakładzie gminom miast Krakowa i Lwowa. W tym celu też odbyło się we wtorek specjalne posiedzenie sekcji skarbowej Rady m. Krakowa, na którem rad. m. dr. A. G r o s s, dyrektor Zakładu kredytowego, przedstawił wniosek, aby gmina m. Krakowa przeznaczyła doraźnie na wykupno połowy udziału państwa w Zakładzie kredyt. kwotę 500 tysięcy złotych z zastrzeżeniem, że gmina miasta Lwowa uczyni tosamo, t. j. wyasygnuje również 500 tysięcy złotych. Przeciw wnioskowi dra Grossa wystąpił z zastrzeżeniem rad. m. H o l e k s a podnosząc, że Kraków mający tak wiele pilnych potrzeb do zaspokojenia we wszystkich działach gospodarki, a zamykający swój budżet półtoramiljonowym deficytem w złotych, nie ma interesu w nabywaniu Zakładu, zwłaszcza, iż kwota 500 tysięcy służyć ma wyłącznie na wykupno udziału państwa, natomiast pozostaje otwarta kwestja kapitału obrotowego. Gmina m. Krakowa przez przejęcie Zakładu obarczyłaby swój budżet nowym ciężarem nieproduktywnym w zmienionych obecnie warunkach. Ostatecznie po ożywionej dyskusji sekcja uchwaliła większością głosów ogólne upoważnienie dla Prezydjum m. do dalszych rokowań z rządem. Rokowania te jednak prawdopodobnie z wielu względów pozostaną bezowocnemi.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Nominacje w szkolnictwie.

P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował wizytatora szkół, p. Wincentego **Sikorę,** b. prof. gimnaz. z Krakowa, kuratorem okręgu szkolnego wołyńskiego, Dra Romana **Rybarskiego** zwyczajnym profesorem skarbowości i prawa skarbowego na wydziale praw i nauk politycznych Uniwersytetu warsz., oraz Dra Stanisława **Słońskiego** nadzwyczajnym profesorem na wydziale filozoficznym Uniwersytetu warszawskiego.

O odbudowę bazyliki kodeńskiej.

Katolicy Podlasia zwracają się do społeczeństwa z prośbą o poparcie ich akcji, która ma na celu odbudowę uszkodzonej przez wojnę bazyliki w Kodni. Świątynia ta, zbudowana i świetnie przyozdobiona przez Sapiehów w w. 17, była strażniczką cudownego obrazu M. Boskiej Gwadelupeńskiej lub Kodeńskiej, którego przedziwną historję opowiedziała świeżo p. Kossak-Szczucka w pięknej powieści „Beatum scelus", a który się obecnie znajduje w bazylice Jasnogórskiej w Częstochowie. Akcja katolików podlaskich ma na celu odbudowę bazyliki kodeńskiej i przeniesienie cudownego obrazu z Częstochowy do niej. Ofiary przyjmuje ks. St. Tuz, poczta Kodeń, pow. Biała Podlaska.

Eleonora Duse.

Zmarła przed paru dniami w Pitsburgu Eleonora Duse była najwybitniejszą tragiczną artystką czasów współczesnych. Genjusz jej zabłysnął po roku 1880 w Rzymie. Miała wówczas lat niewiele więcej nad dwadzieścia (urodzona 3 października 1859 r. w Vigevano). Grała wówczas główne role w sztukach Dumasa syna i Wiktoryna Sardou. Rozkochany w niej Gabrjel d'Annunzio, rozniósł jej sławę po całym świecie. W roku 1892 Duse wraz z aktorem Ando zorganizowała własne towarzystwo dramatyczne, które dawało przedstawienia w Wiedniu, w Berlinie, w Nowym Jorku, w Rosji, we Francji, w Hiszpanji. Duse sprawiała ogromne wrażenie żywą, ognistą bujnością swego temperamentu, głębią przeżycia i potęgą prawdy. Oprócz tych samych ról, w jakich święciła trjumfy Sarah Bernard, jak „Dama Kameljowa" i „Adrjanna Lecouvreur", Duse grała takie role, jak „Nora" Ibsena, Santuzza w „Cavaleria rusticana". Także w rolach komedjowych, jak „Francillon" Dumasa, albo jak „La locandiera" Goldoniego, miała świetne powodzenie. Tworzyła także wspaniałe kreacje w tragedjach Szekspira. Od dłuższego czasu stan zdrowia, a zwłaszcza wyczerpane nerwy, nie pozwalały już wspaniałej artystce na pracę sceniczną. Przeżyła lat blisko sześćdziesiąt pięć, z czego przeszło czterdzieści poświęcone było umiłowanej sztuce.

Poselstwo włoskie w Waszyngtonie postarało się o przewiezienie zwłok artystki dramatycznej, Eleonory Duse, do Włoch, gdzie pochowana będzie na koszt państwa, w Wenecji lub w miasteczku rodzinnem Chioggia.

MILJONÓWKA. Podczas ciągnienia w sobotę 19 b. m. padła wygrana na numer 2,062.251.

ARESZTOWANIE 30-TU PETARDZISTÓW W WARSZAWIE. Na placu Grzybowskim w Warszawie aresztowano w Wielką Sobotę przeszło 80 młodzieńców, którzy podczas Rezurekcji strzelali z petard na „wiwat". Podobna strzelanina odbywała się i przed innymi kościołami na przedmieściach Warszawy, przyczem kilka osób zostało zranionych.

ZA WYMORDOWANIE WŁASNEJ RODZINY: matki swej, żony, trzech synów i dwóch córek, skazany został przez sąd okr. w Łomży na karę śmierci przez rozstrzelanie Antoni Dzik, gajowy z Ludwikowa.

NOWY UNIWERSYTET WŁOSKI. W Medjolanie utworzono nowy uniwersytet z czterema fakultetami. Pierwszym rektorem obrany został ginekolog, senator Maghingalli.

KABLE ZERWANE PRZEZ GÓRY LODOWE. Na Oceanie Północnym, u wybrzeży Nowej Zelandji, góry lodowe przerwały w kilku miejscach kable, co spowodowało przerwę w komunikacji.

DWA LOTY NAOKOŁO ŚWIATA. W Londynie otrzymano wiadomość, iż lotnicy angielscy, odbywający lot dookoła świata, przybyli do Bender Bushir, udając się w dalszą podróż napowietrzną do Indyj.

Z Waszyngtonu donoszą, że lotnicy amerykańscy, odbywający lot dookoła świata, przybyli do wysp Aleutskich.

Naprawa bruków krakowskich.

(Na pierwszym planie ulice: Basztowa, Florjańska i Grodzka — zdzieranie asfaltu — brukowanie porfirem względnie posypywanie szutrem porfirowym).

Budownictwo miejskie w Krakowie udzieliło nam następujących informacyj o naprawie bruków krakowskich: Program robót przewidziany uchwałą Prezydjum miasta obejmuje naprawę ulic Basztowej od wylotu ul. Sławkowskiej i Długiej do hotelu Krakowskiego, dalej przebudowę jezdni ul. Florjańskiej i Grodzkiej, a równocześnie naprawę ulic Łobzowskiej i Krowoderskiej. Budownictwo miejskie dąży do tego, by **usunąć wogóle nawierzchnie asfaltowe, a ulice pokryć kostkami porfirowemi względnie szosy szutrem porfirowym.** Tego rodzaju przebudowa obejmie ulice Basztową, Florjańską i Grodzką. Czynniki fachowe uznały, że na razie nie można myśleć o asfaltowaniu ulic w mieście z podwójnych względów: 1) z uwagi na olbrzymie koszta materjału, 2) na powtarzające się często roboty drogowe, jak przekopywanie ulic przy zakładaniu instalacji, co wpływa bardzo ujemnie na wytrzymałość fundamentu. System kostkowania ulic asfaltowych polega na zdzieraniu nawierzchni asfaltu, odpowiedniem uwypukleniu jezdni a następnie układaniu sześcianów porfirowych na podłożu betonowem grubo zaścielonem żwirem. Na szosach takich jak np. ul. Łobzowska wyboje i dziury **wyrównane zostaną szutrem białym** (wapieniem), a ulica w ten sposób wyrównana otrzyma **nawierzchnię szutru porfirowego, grubą na 15—20 cm.** Budownictwo miejskie zapewnia, że **żadna z ulic przewidzianych naprawą nie będzie — tak jak w latach ubiegłych — posypywana szutrem białym,** powodującym łatwo wzniecenie tumanów pyłu i prochu, ale materjał ten zostanie użyty wyłącznie na wyrównywanie jezdni. Po przebudowie ul. Basztowej, co nastąpi w najbliższych tygodniach, podjęte zostaną roboty w ul. Florjańskiej. Materjał kamieniarski bierze gmina z kamieniołomów miast małopolskich w Miękinie.

Sprawy miejskie.

Podrożenie chleba?

Piekarze krakowscy wnieśli wczoraj do magistratu nowy cennik na pieczywo, powołując się na zwyżkę cen poznańskiej mąki chlebowej do 480 tys. za 1 kg., jak również podrożeniem mąki z młynów okolicznych. Według nowego cennika 1 kg. chleba kosztowałby 490 tys. marek (obecnie 430). Żądaniami piekarzy zajmie się komisja cennikowa na dzisiejszem posiedzeniu.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Program uroczystości 3-go Maja.

Komitet obchodu 3-go maja ułożył już szczegółowy program uroczystości. W przeddzień obchodu, t. j. w piątek 2 maja odbędą się we wszystkich szkołach krakowskich poranki, a wieczorem o g. 7 capstrzyk na ulicach miasta orkiestr wojskowych i szkolnych. Następnego dnia odbędzie się o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo na Błoniach, poczem nastąpi defilada wojsk i młodzieży przed przedstawicielami władz. Pochód ruszy na Rynek, gdzie nastąpią przemówienia. O godz. 3 po południu VI. Koło T. S. L. urządza zabawę dla dzieci w Starym Teatrze, wieczorem zaś uroczyste przedstawienia w teatrach krakowskich poprzedzone okolicznościowemi przemówieniami. Wszystkie teatry odstąpiły bezpłatnie pewną ilość miejsc dla żołnierzy. Dnia 2 maja odbędzie się uroczysta Akademja dla oficerów załogi krakowskiej w kasynie oficerskiem.

Wycieczka rumuńska w Krakowie.

Wczoraj rano przybyła do Krakowa wycieczka studentów Liceum rumuńskiego w Bukareszcie z profesorami oraz szefem sekcji przy rumuńskiem Ministerstwie oświaty p. Lesteriu. Na dworcu witali młodzież rumuńską członkowie komitetu przyjęcia z kuratorem Owińskim oraz prezesem T. N. S. W. Dr. Mikulskim. Po powitalnych przemówieniach goście poprzedzeni drużynami harcerskiemi ruszyli przy dźwiękach muzyki studenckiej do miasta. Przed południem młodzież rumuńska zwiedziła zabytki Krakowa oprowadzana przez kolegów krakowskich, zaś po południu najbliższą okolicę miasta. W programie dnia dzisiejszego zwiedzanie salin wielickich; wieczorem odbędzie się na cześć gości raut w salach Starego Teatru.

Kraków, 24 kwietnia.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU KAPL. DIECEZJI KRAK. odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10½ rano w Domu Związkowym, ul. Potockiego 11.

POSEŁ ANGIELSKI W KRAKOWIE. Onegdaj bawił w Krakowie poseł angielski Maks Müller z małżonką. Gości podejmował gen. Szeptycki. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele władz. Poseł angielski zwiedzał zabytki miasta.

II ZJAZD DELEGATÓW POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO odbędzie się w Krakowie dnia 27 bm. o godz. 9 przed poł. w gabinecie geologicznym urzy ul. św. Anny 6. Na porządku dziennym między in. program robót w górach na rok 1924, preliminarz dochodów i wydatków, stanowisko P. T. T. wobec rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny, kwestja konwencji turystycznej z Czechami itd. Wnioski i interpelacje.

KRAKOWSKIE TOW. GEOGRAFICZNE NA ZJEŹDZIE W PRADZE. W pierwszych dniach czerwca b. r. odbędzie się w Pradze zjazd geografów i etnografów słowiańskich. Polska bierze w nim udział na podstawie uchwały Tow. Geograficznego i zjazdu fizjografów w Krakowie, wysyłając szereg referatów. W zjeździe bierze udział ponadto: Czechosłowacja, Jugosłowacja, oraz emigracja ukraińska. Udział Rosji dotąd nie został zadecydowany.

ODZNACZENIE INŻ. MAZANKA. Wojewoda Kowalikowski wręczył odznaki Krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski" inż. Mieczysławowi Ferd. Mazankowi, st. radcy budownictwa Dyrekcji poczt i telegrafów i b. wiceprezesowi Dyrekcji poczt Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

POKRZYWDZENIE OFICJANTÓW KANCELARYJNYCH. Najnowsze rozporządzenie Rady ministrów przyznaje starszym oficjantom i oficjantom kancelaryjnym posiadającym pobory emerytalne przeciętnie po 200 kor. (złot.) miesięcznie — pobory XII stopnia (podczas gdy służba ma X stopień), tak, że zamiast 200 kor. wypadnie około 80 złot. miesięcznie. Wzamian za to odmawia się im prawa do legitymacyj kolejowych i żąda wyrzekania się wszelkich posad, przyczem zredukowano oficjantom wszystkie lata służby w państwie austrjackiem. Należy przypuścić, że rząd przeprowadzi rewizję odnośnych postanowień i dokona zmian w tym kierunku, by zainteresowani urzędnicy nie byli pokrzywdzeni.

CHOROBA JACKA MALCZEWSKIEGO. Znakomity artysta-malarz Jacek Malczewski zachorował i od kilku dni nie opuszcza pokoju.

ŚWIĄTECZNY PROGRAM KINA „WANDY" p. t. „W 7-em niebie" wywołuje nieustanne salwy śmiechu na widowni. Program ten można nazwać dawką humoru, zastrzykniętą pod skórę widza przez dwóch znakomitych komików duńskich: Pat'a i Patochon'a.

Z POWODU SILNEGO NAPŁYWU PACZEK ZAGRANICZNYCH i szczupłości magazynów paczkowych urzędu pocztowego Kraków 1 wstrzymuje się z dniem 24 bm. aż do odwołania przyjmowanie paczek w tymże urzędzie.

STATYSTYKA ZBRODNICZOŚCI NA TERENIE WOJEW. KRAKOWSKIEGO. Obławy w miesiącu marcu na terenie województwa krakowskiego dały następujące wyniki: Pozbawiono życia groźnego bandytę, który dnia 18 marca w czasie obławy został zastrzelony. Aresztowano ogółem 78 osób, z tego 1 bandytę Godka, towarzysza bandyty Gizy, 5 dezerterów, 27 za zbrodnię kradzieży, 6 za oszustwo, 3 za paserstwo, 5 za gwałt publiczny i 14 za włóczęgostwo. Doniesiono do sądu i władz kompetentnych ogółem 211 osób, z tego 44 za kradzieże, 9 za lichwę, 3 za spędzenie płodu, 7 za nieprawny handel domokrążny, 17 za nieprawne posiadanie broni wojskowej, 6 za kłusownictwo, 28 za przekroczenie ustawy przemysłowej i t. d. Doprowadzono ogółem 271 osób, celem sprawdzenia tożsamości, a z pośród tych doniesiono 34 za pijaństwo i awantury nocne, 4 za hazardową grę, 130 za różne inne przekroczenia administracyjne, 16 za posiadanie rzeczy wątpliwego pochodzenia i t. d. Nadto odebrano w czasie rewizji szereg rzeczy, przeważnie broni wojskowej.

MORDERSTWO, CZY SAMOBÓJSTWO? W sądzie krakowskim przed ławą przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw Władysławowi Kołodziejczykowi, strażakowi, oskarżonemu o zamordowanie kochanki, Leokadji Rattnerówny, na polach koło Olszy, w chęci zrabowania jej biżuterji i gotówki. Na rozprawie Kołodziejczyk tłumaczy się, że Rattnerówna sama odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru, co sprzeciwia się jednak zeznaniom, jakie złożył w śledztwie policyjnem. Wówczas bowiem twierdził, że strzelił do swej towarzyszki na jej własne żądanie (?!). Zeznania świadków obciążają oskarżonego. Wyrok zapadnie dzisiaj. Przewodniczy s. s. o. Feil, wotują s. s. o. Truskolaski i Kraus, oskarża prok. Wabl.

ZWŁOKI NOWORODKA NA BŁONIACH. Dnia 21 b. m. na placu powyścigowym na Błoniach chłopcy, grający w piłkę nożną, znaleźli porzucone zwłoki noworodka, zawinięte w gazetę. Zwłoki oddano do Zakładu medycyny sądowej.

Zawiadomienia i komunikaty.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. „RODZINA SIEROCA" odbędzie się we środę 30 b. m. o godz. 5 po poł. w biurze Stowarzyszenia w Rynku gł. 44, na II piętrze. W razie braku potrzebnego kompletu, zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinę później w tymsamym lokalu, bez względu na ilość obecnych członków. Na porządku dziennym, oprócz innych przedmiotów, wniosek Wydziału o częściową zmianę statutu.

ŚLUB. Dnia 21 b. m. odbył się w kościele św. Mikołaja ślub panny Marji Jakliczówny z panem inż. Tadeuszem Cehakiem. Związek małżeński pobłogosławił ks. Kanonik Dr Korzonkiewicz. (632)

O DARY DLA WETERANÓW 63 ROKU. Zarząd „Związku weteranów powstania z roku 1863/4 w Krakowie" uprasza rodaków, aby wszelkie dary nadsyłali do biura Stow. przy ul. Pijarskiej 1. 5.

ZARZĄD POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA Okręgu krakowskiego komunikuje, że z dniem 26 kwietnia b. r. rozpoczyna serję Dancingów w salach Starego Teatru. Dancingi będą się odbywały w każdą sobotę. Początek o godzinie 10 wieczorem. (630)

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj, we czwartek, „Kaligula" Rostworowskiego, który wśród niesłabnącego powodzenia osiąga po obecnem wznowieniu liczbę 16 powtórzeń. Sobotnią premierę „Medei" Eurypidesa poprzedzi słowem wstępnem prof. Sinko.

Z OPERETKI komunikują: W pełnym toku próby pod reżyserją p. Karasińskiego i batutą p. Rapackiego, z polskiej operetki Kubiczka: „Karnawałowe nastroje".

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Kaligula".

Repertuar Operetki.

Czwartek: „Madame Pompadour".

Repertuar „Bagateli".

Czwartek: „Ostatni pocałunek".

UCIECHA: Wielki poczwórny program rozmaitości.
WANDA: „W Siódmem niebie".
SZTUKA: „Grobowiec Królowej Nilu".
ZACHĘTA: „Kri-Kri Lia Mara".
PROMIEŃ: „Za jeden pocałunek", film francuski.
REDUTA: „Półdziki Lord".

NEKROLOGJA.

† **Józef Halka**, podpułkownik wojsk polskich, szef wydziału budż. W. P. kontroli budżet., zmarł w Warszawie w 55 roku życia. Ś. p. Halka wstąpił w roku 1914 do Legjonów i odbył część kampanji karpackiej, jako adjutant 3 pułku. W bitwie pod Mokotowem został wzięty do niewoli rosyjskiej i wywieziony na Sybir, skąd wrócił dopiero w roku 1920.

Odpowiedzi Redakcji.

Tarnów, F. P. Sprawozdanie ze zgromadzenia Ch. D. w Tarnowie, nadesłane nam z innej strony, już zamieściliśmy przed kilku dniami.

Wypadki listopadowe przed sądem.

(56 oskarżonych — 150 świadków, między nimi wysocy urzędnicy państwowi).

Jak donosiliśmy, rozprawa o wypadki listopadowe w sądzie okr. karnym w Krakowie przed ławą przysięgłych rozpocznie się dnia 2 czerwca b. r. Jak słychać, na ławie oskarżonych mają zasiąść: **Dr Bolesław Drobner**, chemik (komunista), Wincenty Pietrzyk, murarz, Wincenty Chrzanówka, tramwajarz, Stanisława Firecka, służąca, Stanisław Zając, piekarz, Stefan Daszyński, syn posła, słuchacz Akad. górn., Juljan Redlich (żyd) rzeźnik, Leon Fuchs, urz. poczt., Jan Widliński, rytownik, Jan Reiman, urz. bankowy, **Dr Witold Langrod**, kand. adwokacki, Tadeusz Galas, ślusarz, Józef Korzeniak, rolnik, Borys Rejtarow, elektromonter, Antoni Słabik, woźny sądowy, Mieczysław Skrucha, wyrobnik, Roman Struzik, monter, Piotr Marzec, wyrobnik, Stefan Święch, bednarz, Szymon Stachowicz, szewc, Kazimierz Koprynia, murarz, Stanisław Jaśkowski, dozorca domu, Maciej Kleban false Martyna, robotnik, Marjan Kulej, handlowiec, Franciszek Socha, dozorca domu, Piotr Zajdowski, kupiec, Józef Rutka, ślusarz, Antoni Baran, szofer, Alfred Beyna, kolejarz, Andrzej Nawrot, wyrobnik, Józef Nawrot, wyrobnik,

Franciszek Gierad. robotnik, Fr. Mazurkiewicz, malarz, Jan Przybyś, wyrobnik, Józef Bomba, dozorca domu, Eugenjusz Goebl, kelner, Stan. Kmiecik, cieśla, Kazimierz Kornicki, mechanik, Józef Guzik, krawiec, Józef Kwinta, wyrobnik, Józef Ryłko, robotnik, Józef Sudek, kowal, Marjan Turyna, elektromonter, Tadeusz Knutel, ślusarz, Ludwik Kubala, węglarz, Fr. Synowiec, ceglarz, Wanda Tuchowicz, robotnica kolejowa, Stefan Pisarski, murarz, Aleksander Litowczenko, rolnik, Tadeusz Sułczewski, ślusarz, Zdzisław Knapiński, słuchacz filzofji, Henryk Ziffer, radca miejski **z klubu P. P. S., dyr. „Proletarjatu", Jan Stańczyk, poseł z P. P. S., Zygmunt Klemensiewicz, b. poseł z P. P. S., Michał Hofman, urz. Kasy chorych i Bolesław Jaroszewski, urz. Kasy chorych i radny socjalistyczny.** Wszyscy oskarżeni są podobno o zbrodnię buntu i rozruchów, z tych zaś 10-ciu pierwszych jako podżegacze, względnie przywódcy rozruchów.

Do rozprawy ma być powołanych około 150 **świadków, a między nimi wojewoda Kowalikowski, oraz szereg wyższych urzędników.** Jest możliwe, **że** będą przesłuchiwani b. premier Witos, b. min. **Kiernik**, b. wojew. Gałecki i t. d. Oprócz wymie**nionych** wczoraj adwokatów, przyjęli obronę: Dr **Woźniakowski**, Dr Paschalski z Warszawy i poseł **Śniarowski** (z „Wyzwolenia") z Warszawy.

Sprawa ppł. Gigla.

Przed kilku tygodniami zasądzony został w sądzie wojskowym w Krakowie ppł. Gigiel-Melechowicz za danie nagany por. Charkowskiemu **w czasie służby jego przy tłumieniu rozruchów listopadowych w Tarnowie, na 14 dni domowego aresztu. Sąd najwyższy w Warszawie uwolnił ppł. Gigla od zarzutu obrazy por. Charkowskiego, a zasądził go za udzielenie upomnienia dowódcy oddziału, jakkolwiek nie był jego służbowym przełożonym, również na 14 dni aresztu z wliczeniem 8 dni aresztu śledczego.**

Giełda krakowska w nowym lokalu.

Giełda krakowska mieszcząca się od lat pięciu w trzech niewygodnych ubikacjach w gmachu Izby handlowej, została przeniesiona we wtorek do własnego lokalu w nowo zbudowanym gmachu „na Gródku". Na pomieszczenie giełdy przeznaczono parter i mezanin części gmachu od ul. św. Tomasza.

Wejście do giełdy znajduje się od ulicy św. Tomasza. W obszernym przedsionku urządzono garderobę dla członków giełdy; tam także mieści się palarnia. Na lewo od wejścia znajduje się pokój, w którym udziela się informacyj o kursach walut i efektów i w którym ustala się kursa po zebraniu giełdowem.

Na wprost wejścia znajduje się sala zebrań giełdowych. Sala, o 17 metrach długości i 10 szerokości przedstawia się imponująco, oświetlona jest 5-ma dużemi wychodzącemi na planty oknami. Wprost wejścia znajduje się nisza, gdzie umieszczonem jest podjum dla dyżurnych członków Rady giełdowej, sekretarza i komisarza giełdowego. Nisza ta jest w górze ozdobiona fryzem z Merkurym, dziełem prof. Raszki. Dolne ściany sali są wyłożone marmurem chęcińskim, w wykonaniu firmy „Marmury kieleckie". Wokoło ścian stoją fotele dla uczestników zebrań. Na środku sali stoją kosze na dwie osoby z pulpitami, na których pomocnicy sensala wypisują terminatki ze stojącemi na stołach tablicami, gdzie uwidacznia się kursa zawieranych transakcyj. Przy każdym koszu załatwia się pewną grupkę papierów.

Przy wejściu po dwu stronach znajdują się krzesła odgrodzone od reszty sali balustradą dla przedstawicieli prasy i gości, tak, że do miejsca zawierania transakcyj dostęp mają jedynie przedstawiciele członków giełdy.

Chlubą krakowskiej Giełdy jest centrala telefoniczna, wykonana przez lwowską firmę Estehan i 15 własnych aparatów telefonicznych w ten sposób urządzonych, że gdy się telefonuje do przedstawiciela jakiegoś banku na giełdzie, to na jednej z dwu tablic szklanych, umieszczonych w sali zebrań, numer odpowiedniego banku zostaje wyświetlony i gaśnie z chwilą podniesienia słuchawki w kabinie telefonicznej tego banku.

W przedsionku jest bufet dla członków zebrań. Po drugiej stronie kurytarza mieszczą się biura sekretarjatu i centrala telefoniczna.

Sala giełdowa jest dziełem znanego architekta p. Wojtyczki, a urządzenie sali giełdowej i biur zaprojektował inż. F. Tadanier. Całość urządzenia sali i biur giełdy wykonanem zostało w zupełności przez siły krajowe, a mianowicie roboty stolarskie i meble wykonała firma St. Iglicki, a instalację elektryczną przeprowadziło Tow. Przemysłu Elektrycznego Sokolnicki i Wiśniewski w Krakowie.

Otwarcie giełdy nastąpiło o godz. 11½ przed poł. mową dyr. Filippiego, oddającego lokal giełdy do użytku Rady Giełdowej z ramienia Spółki Akcyjnej Gródek; w odpowiedzi przemówił p. Epstein, prezes Rady Giełdowej, dziękując p. Filippiemu, komitetowi budowlanemu i sekretarzowi giełdy drowi Drohockiemu za starania i pracę, wskutek której giełda uzyskała obszerny, wygodny i nowocześnie urządzony lokal własny.

F. W.

Ze sportu.

Wisła — K. S. Slovan (Wiedeń) 2:2 (1:1).

Drużyna wiedeńska, mimo, że miała w kościach 2 mecze lwowskie, grała wcale ładnie, przeprowadzając szybkie i niebezpieczne ataki pod bramkę gospodarzy. Wisła nie potrafiła przeciwstawić Slovanowi gry celowej i kombinacyjnej, zwłaszcza środkowa trójka napadu Reyman II., Reyman I. i Czulak nie mogli utrzymać piłki przy sobie. Najlepszy w ataku Balcer, który strzelił drugą bramkę; pierwszą zdobył Reyman II. z podania Reymana I. Wiedeńczycy strzelali czysto, lecz mieli pecha, kilkakrotnie przestrzelili z pewnych sytuacyj. Gra toczyła się pod znakiem przewagi gości. Obrona Wisły słabsza, niż zwykle, broniła się autami.

J. J.

Wiadomości gospodarcze.

PRZERACHOWANIE WIERZYTELNOŚCI PRYWATNO-PRAWNYCH. Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o **przerachowaniu wierzytelności prywatno-prawnych. Projekt ten w krótkim** czasie uzyskać ma podpis prezydenta Rzeczypospolitej, a temsamem moc obowiązującą jako ustawa.

RACHUNKOWOŚĆ POCZTOWA W ZŁOTYCH. P. K. O. zawiadamia, że od 1 maja urzędy pocztowe będą prowadzić rachunkowość wyłącznie w walucie złotej. Przekazy będą wypłacane w złotych, względnie w markach polskich po kursie 18 tysięcy marek za grosz, poniżej sumy 18-tu tysięcy nie będą uwzględniane.

BEZROBOTNI W POLSCE. Lista bezrobotnych wynosiła 5 kwietnia około 107 tysięcy osób w całej Polsce. Lista ta wykazuje stałą tendencję zmniejszania się. Największy odsetek wśród bezrobotnych wykazują robotnicy niewykwalifikowani i rolni.

SYTUACJA NA GIEŁDZIE UTRZYMANA. Dzień dzisiejszy utrzymał się co do siły nastroju na wczorajszym poziomie. Wprawdzie Zieleniewski zaczął od 35,000.000, jednak pod koniec zebrania ustalił się kurs 84,000.000, co odpowiadałoby wczorajszym notowaniom. Pewną poprawę wykazał Krakus i Strug. Usposobienie dosyć mocne.

Natomiast w walutach dało się odczuć znaczne wzmocnienie nietyle w kursie, ile w tendencji. Dużo mówi się przy tem o działalności Katowic, które podbijają kurs z uwagi na przemytnictwo dolara do Niemiec.

Pogiełdzie bez zmiany; zainteresowanie niewielkie. Gazy wschodnie 70 towar, Gazy zachodnie 18750—19250, Nobel 5400, Len 4400, Węglówki 60 płacą, Lokomotywy 1400, Nafta Krosno 1400 płacą, Gazolina 4300 płacą.

DOLAR I FRANK W KRAKOWIE.

Dolary 9,350.000, Nowy Jork 9,325.000—9,340.000, Zurych 1,650.000.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	Ofiarow.	żądan.	transakc.	transak. z d. 22/?
Polski B. Przemysłowy	1400	1600	1420	1480
Bank Małopolski . .	2000	2300	2200	2200
Ziemski Bank Kredyt.	450	550	500	550
Pow. Bank Kredytowy	250	300		
Bank Komercjalny . .	425	475		
Bank Zw. Sp. Zarob. .	20000	21000	20500	20250
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe .	1300	1500	1450	1450
„Impex"	90	110	95	95
„Pharma"	2600	2900	2700	2800
„Polski Glob"	675	725		
Żegluga Polska . . .	450	500	490	485
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	33000	35000	34000	34100
H. Cegielski	1900	2100	1975	2050
Parowozy	1300	1400	1350	1375
„Automotor"	900	1100		
Trzebinia żelazna . .	2100	2300	2500	2200
„Pocisk" zak. amunicyj.				
„Górka" cement, . .	56000	58000	57000	56750
Sierszańskie Górnicze	15500	16600	16200	15500
„Tepege"	7500	8000	7850	7600
Gazy ziemne				
Polska Nafta	1600	1700	1675	1680
„Pokucie"	1700	1900	1850	1700
„Oikos"	18000	15000		
„Pezet"	750	850	800	
„Strug"	4700	5200	5000	4600
Syndykat Koszykarski	700	800	750	
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze . .	18000	17500	17000	15000
„Teropol"				
„Krakus".	3000	3500	3200	2950
Chodorów.	16000	17000	16500	16350
A. Piasecki	3000	3500	3300	3050
Ćmielów	2500	2800	2700	2630
Elektrownia Siersza .	1000	1200	1175	1100
S. W. Niemojowski .	1900	2200	2150	
P. Zakłady Garbarskie	19000	22000	22090	18250

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9850—9300, frank złoty 1800, dolar kanad. 8980, pożyczka złota 14000—14100, frank franc. 648 i pół do 650, bony złotowe 1370 do 1400, frank szwajc. 1665, miljonówka 925—935, funty ang. 41000, pożyczka dolarowa 5250—5300—5250.

Czeki: Belgja 552 i pół do 539.300, Holandja 3500—3475, Londyn 41250—40925, Nowy Jork 9350—9300, Paryż 650—643, Praga 277 i jedna czwarta do 270, Szwajcarja 1665—1652, Wiedeń 132.10—130, Włochy 422—419 i trzy czwarte, Bukareszt 48.850.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy. Holandja 210 i pół, Nowy Jork 565 Londyn 2486, Paryż 38.40, Medjolan 2540, Praga 1670, Budapeszt 00075, Bukareszt 3.—, Belgrad 707 i pół, Sofia 412, Warszawa —, Wiedeń 00079 i trzy czwarte.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę —, przekaz na Berlin 00127—00129 i pół za 1 biljon.

Przegląd literacki.

Setna rocznica śmierci Byrona.

Dnia 19 b. m. przypadła setna rocznica śmierci Jerzego Byrona. Obok „Przeglądu współczesnego". („Byron — w setną rocznicę śmierci" Roman Dyboski), uczciły pamięć wielkiego poety „Wiadomości literackie", wydając 6-stronicowy numer (16), w którym znajdujemy na czele piękny artykuł Wilama Horzycy. Autor wykazuje, iż romantycy nie byli marzycielami w pospolitem tego słowa znaczeniu; śmierć Byrona, wodza powstańców greckich i śmierć Mickiewicza, „umierającego zdala od ojczyzny i bliskich swemu sercu, w twardej służbie u swego narodu i ludzkości" — świadczy, iż ludzie ci potrafili „śmiercią przypieczętować rzetelność swych snów". — „Z tem przykazaniem czynnej miłości, zgonem poświadczonej, umarli żywą śmiercią, kładąc fundamenty pod każde twórcze życie"...

Z oryginalnych prac o Byronie zamieszcza redakcja: Romana Dyboskiego „Nowe studja o Byronie" i wiersz Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Śmierć Byrona". Z prac zagranicznych — przekład szkicu G. K. Chestertona: „Poeta wiary i czynu, optymizm Byrona". Krytyk angielski konkluduje: „Byron należał do tego typu ludzi, których nazwaćby można podświadomymi optymistami, którzy jednak, gdy chodzi o świadomość, są bardzo często nieprzejednanymi pesymistami, gdyż bujność ich natury pragnie mieć za przeciwnika potwora tak wielkiego, jak świat cały. Lecz cała jego rzeczywista i podświadoma istota pełna była ducha i ufności, i ta to istota, ukryta przez długi czas pod maską sztucznego wzruszenia, wydostała się nagle na powierzchnię w obliczu zimnej, twardej, politycznej konieczności. W Grecji usłyszał on krzyk rzeczywistości, a gdy umierał, począł żyć". — Przekład „Prometeusza", dokonany przez Jana Kasprowicza, zamyka dział poświęcony pamięci wielkiego poety.

Przegląd tygodników.

„ŚWIAT" (nr. 16) propaguje nowy amerykański sport, zwany „camping". Polega on na urządzaniu pieszych wycieczek poza mury miasta, w góry i lasy, gdzie uczestnicy wyprawy rozbijają obóz i rozkoszują się naturą, wypoczywają... „Camping zaaklimatyzował się również we Francji: „liczba popleczników rośnie z roku na rok, nawet wśród przedstawicieli starszej generacji". „Obszary Rzpltej Polskiej są wprost idealnym terenem do obozowania... Bez trudności znaleźć można zaciszny, malowniczy zakątek, umożliwiający rozkoszne przepędzenie lata wśród nieporównanego czaru przyrody, zdala od zgiełku wielkiego miasta, od gwaru modnych miejscowości kąpielowych". Tę ideę „Powrotu do przyrody" propaguje również prof. Aleks. Janowski w wywiadzie z redaktorem „Świata".

Prócz licznych ilustracyj (malarstwo, fotografja), znajdujemy w tym numerze dział poświęcony „przyszłości powietrznej Polski": „Organizacja Lotnictwa cywilnego" (Maksymiljan Kahan), „Rzut okna na rozwój lotnictwa" (Zych-Płodowski), „Skrzydlaty Zwycięzca" — o pierwszym polskim filmie lotniczym, Tow. Aero-film".

Mały fejleton.

Dziennikarz łódzki, który „mówił" z samym kalifem.

Zdarzyło się, że w tymsamym czasie dwóch dziennikarzy wybrało się do kalifa, króla Hedżasu, będącego chwilowo w Amman, celem uzyskania u niego wywiadu. Jednym był p. Wolfgang Weisl z „Neue Freie Presse", a drugim p. „W. Wolff" z żydowskiego „Kurjera Wieczornego", wychodzącego w Łodzi. Pierwszy zdał z podróży i wywiadu sprawę w swojem piśmie tuż przed Wielkanocą, p. „W. Wolff" zaś w ostatnich dniach. Pierwszy wypowiedział się w 4-ech szpaltach, drugi zadowolił się jednym.

Zdarzyło się jednakże, że równocześnie przyszło nam czytać artykuły i jednego i drugiego. I pokazało się, że sprawozdanie p. „W. Wolffa" najzupełniej „zgadza się" z wywiadem jego wiedeńskiego kolegi. Łoprostu całe ustępy z „Neue Freie Presse" powtarzają się w „Kurjerze Wieczornym" z nieznacznemi tylko różnicami. Wiedeński dziennikarz pisze, że urząd celny w Aleksandrji zajął się specjalnie jego medycznymi przyborami, łódzki natomiast kolega stwierdza, że szło o — „instrumenty muzyczne". Wreszcie p. „W. Wolff" z Łodzi, opisując swój przejazd przez Palestynę, robi historyczną dygresję w czasy ubiegłe, kiedy to „trzeba było zbierać mannę i łowić przepiórki",; wiedeński zaś dziennikarz, widocznie nieobeznany z historją żydów, nie okazał wcale zainteresowania dla bogatej przeszłości Palestyny.

Po tem wszystkiem zdarzyć się może, że nowemu kalifowi dostanie się do rąk „Neue Freie Presse" i „Kurjer Wiecz." i zechce sobie król Hussein przypomnieć, którego właściwie z dwóch dziennikarzy u siebie przyjmował tego z Łodzi, czy tego z Wiednia. Obydwaj zapewniają, że byli u kalifa i byli „zaszczyceni" rozmową „20-minutową" z nim i to w tymsamym dniu i o tejsamej godzinie. I może się pokazać, że z kalifem widział się tylko jeden z nich! Który? Polski czytelnik nie będzie miał wątpliwości co do tego, że łódzki żyd widział się tylko — z wiedeńską „Neue Freie Presse".

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

79 **Powieść współczesna.**

— Jak to wyjaśnisz? — spytał zaciekawiony chlebodawca. — Z przyjemnością posłucham twoich uwag uzasadnionych i inteligentnych.

— Jestem przywiązany do domu tego i chciałbym w nim pozostać. — Hieronim zrosił oko swoje łzą. — Czy pan nie przyzna mi jednak słuszności, iż nie byłoby żadnych zajść z policją, gdyby nie jakaś jego historja z zeszłym owsem oraz nie zawsze dosyć czyste sumienie pana prezesa. Gdyby nie był on nieco zbyt czułem okiem spoglądał na pannę Kościeszankę, a złośliwie obmawiał żonę w swoim pamiętniku, oddanie tego pamiętnika pani Klotyldzie nie spowodowałoby żadnej możliwości rozwodu. Pozwoliłem sobie potem na pewne uwagi w postępowaniu pana prezesa. Było to zupełnie zgodne z zaofiarowanem mi uprzednio stanowiskiem przyjaciela...

— Ładnie odwdzięczyłeś mi się! — wtrącił z goryczą pan Baltazar.

— Jeszcze nie skończyłem — przerwał z godnością Hieronim. — Gdyby pan prezes z tajemnicy przed rodziną nie był oddawał sie zajęciu dorożkarza, nie miałby owego smutnego wypadku, którym było wożenie mnie z Zosią na przejażdżkę, co nie było rzeczą miłą dla obu stron. Jednem słowem, gdyby pan nie miał swoich przewinień i tajemnic, to los nie zmusiłby mnie wyświetlać ich i przez nadto wierną i oddaną służbę doprowadzać do wszystkich ich konsekwencji. Co zaś do dancingu, to miałem nań uprzednie pozwolenie mego chlebodawcy, lecz poświęciłem dobrowolnie tę przyjemność, by stać się mu użytecznym i donieść o ucieczce panny Marji do Pamfila. Obecnie, gdy łącznie z moim panem pogodziliśmy się z panią Klotyldą, gdy znamy już wszystkie swoje tajemnice i wchodzimy ponownie w spokojny okres swego żywota, uważam, że nadawałbym się dalej na lokaja w dużym i tak szanowanym domu państwa prezesostwa.

— Ten hultaj wie jednak o mnie istotnie zbyt wiele! — pomyślał pan Baltazar. — W dodatku Klotylda od chwili pogodzenia się ze mną zamiast lepszą, zrobiła się złośliwszą. Gizela opuszcza mój dom, Kresówka zostaje żoną Rymszy, a ten człowiek, który stoi przedemną, nietylko był nieodstępnym towarzyszem ostatniego burzliwego okresu mego życia, ale nadto będzie wkrótce moim jedynym, z którym będę mógł szczerze porozmawiać.

Prezes T. S. N. wypuścił jeszcze z cygara kilka grubych, malowniczych kręgów, poczem podniósł stojące przed nim pudło z cygarami:

— Zapal i ty Hieronimie! — rzekł.

— Dziękuję panu! — rzekł wierny sługa, biorąc przez nieuwagę całe pudełko.

— Posłuchaj, mój Hieronimie — mówił prezes dalej. — Zastanowiłem się nad tem, co mówiłeś do mnie. Nie uważam bynajmniej, byś wytłomaczył przedemną swe postępowanie. Niemniej wzrusza mnie przywiązanie, jakie okazujesz mi tak wyraźnie.

— Znają je dobrze i kucharz i Zosia — odparł lokaj z dumą.

— Mam nadzieję, iż koniec końców może dasz mi kiedyś jakiś jego dowód. Nie wymagam wiele, więc postaraj się. To ujmuje, bardzo ujmuje mój Hirusiu. Nie chcę także zwalniać cię, gdyż musiałbym ci wystawić takie świadectwo, iż wogóle nigdzie nie przyjętoby cię do służby. Zostań więc u nas — rzekł łaskawie, a ponieważ nie widzę wątpliwości, by kierować tobą na drodze do majątku, nie poskąpię zatem dobrych rad, by wieść cię w górę ku doskonałości!

Jak widzimy, były dorożkarz Nr. 17-ty, zwany później dość pospolicie paskarzem, a sam tytułujący się „sympatyczną kanalją" doszedł już do tego wieku, w którym probował stać się moralistą. KONIEC.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik, Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.